

m



KLASZTOR
ŚW. ANDRZEJA
WIG

dy

RELACYA ZYCIA

B. ANDRZEJA KONTEGO z Anagnii

Familię S: p: Oycę S: Innocentego XIII. Zákonu
Bráć mnięszych S: Fránciszka w konwencie Fránci-
szkańskim w mieście Pillium ná zwanym spoczywającego,
Z Włoskiego ná polskięzyk przetłumaczona.

A potym náboznemu do tego B: Páństwu

to iest

Wielmożnemu J: Pánu DOMINIKOWI
ná Stołsynie STOINSKIEMU Cze-
śnikowi Trembowolskiemu Komorni-
kowi Ziemskiemu Lubelskiemu

tudzież

Wielmożney JMC: Páni TERESSIE z
PISARSKIEJ STOINSKI Stárościance
Wolbromskiej prezentowana, y do druku
po solenney tego B: Jntrodukcyi do
Kosciółá Fránciszkańskiego w Lublinie
podana Roku P. 1724. Tnia &c.



W L U B L I N I E
w Drukárni Coll:Soc: JESU R:P: 1724.



Czemu iest z Tarczą Srzeniawa Złączona.
 Tą płynie Szczęście Ta Polski obrona.
 Piękna Ząprawdę Herbow takich para.
 Gdzie przy fortunie Nieprzyiązni Wara.
 Andrzeiu Święty miej ją w protekcyi,
 Aby więc doszła niebieskiej porcyi.



67145
 I

WIELMOŻNE PANSTWO
Y DOBRODZIEYSTWO

Długo oczekiwany od Seráfickiego
Zákonu dla Beátyfikacyi, gdy w
Koronie náſzey Polskiej ſtáva goſciem,
Błogoſławniý ANDRZEY KONTY,
wielki Fámilią, więkſzy Swiątobliwoſcią
y cudami w Domu Wielmożnego Pán-
ſtwa y Dobrodhieyſtwa moiego, zakłada
ſobie rezydencyą. Wiem że Wielmożny
Komornik Ziemſki Lubelſki przyimie go
z ochotą, y nie zá Komornika lecz zá
domowego w áſſekcie ſwoim konſerwo-
wać będzie dla wielkiej z Franciſkań-

m Zakonem relacyi. Sám to bowiem
wielmożnego Dominika Imię uczyniście
ella Duce całemu pokazuje światu,
że Relacya życia Błogosławionego AN-
DRZEIA Franciszkańskiego, światu Polskie-
mu in lucem wydana. Temu osobliwym
należy sposobem, który iako Dominik
S. z Franciszkiem nie rozerwany trzyma
Filadelfią, y w osobliwej łasce synow
iego konserwuje. Jest y druga do tej
relacyi przyczyna, wysokie Błogosławio-
nego ANDRZEIA KONTEGO uro-
dzenie, które w Domu Wielmożnych
STOINSKICH in Nobilitate & ho-
noribus wielkaczyni wie proporcya. Py-
tać się nie potrzeba de Origine Domu
tego gdyż to całemu Polskiemu wiado-
m światu, że Herłonny wielmożnych
STOINSKICH Janina nie jednego genu-
it Czczyinie Syna, których gdybym wy-
liczał znalazłbym, serenissimos w SOBIE-
SKICH

SKICH Domu, Znalazlbym Illustrissimos
w wielu Tey Przechacney Familiy Senato-
rach, o których zaszczyt y ozdoba Zako-
nu Kaznodziejskiego SIMON OKOLSKI
in Orbe Polono, napisał: Lingvâ in Con-
silio valent, in certamine dextrâ, to jest
że mądremi radami, keroicznemi w Mar-
sie akcyami, na wysokie postępując
Honory, na wielkie, obie y nie miertel-
ne w koronie Polskiej zasłużyli Imię.
Nie nyliczam summarum Dignitum
Illustres Viros tego Herbu, bo to Aeter-
nitatis opus effecit, dosyć mi na Tobie
sanym Wielmożny Cześniku Tręlowol-
ski Komorniku Ziemi Lubelski, kto-
rego Dom y Familią tak pemierny
opisał Author: STOINSCJ in Palati-
natu Lublinensi, non mediocres erant,
Iustitiâ & Doctrinâ ornati. Widzi
to Woiewodztwo Lubelskie, wiżi cały
świat Polski w Wielmożnym: M: P. nu

XC

JA-

JACKU STOINSKIM Sędzim Ziem-
skim Lubelskim, godnym Zácnego Syna
Rodzicu (gdyż sapiente filio Pater gloria-
tur) Widzi monię iáko in Officio &
Dignitate Iustitiam cum Doctrina przy
wysokim rozumie swoim káždemu ná-
oko pokázuie, Nie tylko Herbowney
Iego Tarczy dánek, wszyscy daia, ale
Páńską Iego Osobę zawsze dexterrimé
przy spráwiedlinosci y práwdzie stojącą,
zá, Tarczę máia; Ták że o niej z
Koronátem Páńskim monic się może scu-
to circumdabit te veritas eius, Albo
też z Prouerbiálistą Cap: 30. sermo
Clypeus est omnibus sperantibus,
Mony, Consilia, Rády Wielmożnego Ro-
dźciá Twoiego, stáną káždemu zá Tár-
czą. Widzi w Tobie swiáta Polski Wiel-
możny M.C. Pánie Czesniku Trembo-
wolski, Komorniku Ziemski Lubelski,
Innatam virtutem; Widzi tak vestigia
Patris

Patris sequentem ze czasu swego faven-
tibus superis doydzieß altiores Digni-
tatum gradus, bo wiem żeć Wielmo-
żny Rodzic Twoy ná Herbowney Tár-
czy(ie co mądra Spartanska Mátrona
Synom swoim) Aut cum hoc, aut su-
per hoc. Coż dopiero o zkolligowa-
nych z Wielmoznemi STOINSKIEMI
rzekę Domách, w MICHAŁOWSKICH
widząc summarū virtutum qvalitates,
mowić mogę, że nie tylko nomine, ale
ipsa re, od MICHAŁA S. Archàngelską
zabrali odwagę, ná obronę také Religii,
iako y Oyczyzny. W BRODOWSKICH
widząc antiqva zástug tudzież heroi-
cznyh akcyi documenta, przyznaię że
každy z nich zá osobliną stánie nowa-
liq. O WIELUNSKICH wieleby mowić
potrzeba, ále sama vocalis fama dosyć
iáwnie Imię, Zástugi, y Godności Domu
Tego ogłasza. KUCHARSKICH iezeli
wspo-

wsłomnie to specyał, kázdego czá'u d
guſtu Oyczyźnie przypa áiący. Tu ſię
zapomnieć niegodzi Sociam vitæ Wiel
możnego Pána y Dobrodzieia Moiego
to ieſt Wielmożny I. M. C. Páni T E
RESSY z PISARKICH STOIENSK
Stároſciánki Wolbromſkiey, ktorey Her
bowná Szrzeniáwá znać dáie, że wiel
ká PISARSKICH ieſt pocałym ſwieci
ſławá, bo gdy przy Krzyżu Szrzeniáw
ich ſłynie, Honor fortuna z Bogiem
Dom ten płynie. Nie wydrze tego ſze
ſcia Przezácnemu Domow PISAR
SKICH, żadná przeciwney fortunv in
kursva, gdyż go pilno Herbowny ZAPAR
SKICH ſtrzeze Gryf, o ktorego do ſtráž
Cnocie, ná obronę kázdego in Orbe
Polono ták nápiſano.

Fauce vorat, rapiens unguib⁹, enſe ſeca

Doznała nieráz rezolucyi y odwág
Domu Gryſow, Oyczyzna, Náſá ku obro
nie

nie wolności y fortuny swojej; widzieć
bowiem potrzeba, że iedną jest linią
Domu PROCHANSKICH ZAPORSKIE
MI, był z tej Famiłiy Imieniem Ián, rze-
czą, osobliwym i fiski Bóskiey dokumentem
ten w rcznych Már'owych okazyach
tak się popisował, że go Æternitati
historyczne zápiśało pióro, iák o nim
Orbis Polonus świádczy: IOANNEM,
militiæ celebriter deditum, sciat reli-
cta posteritas, quod in arduis rebus
crescat hominum gloria. O Gryfie ná-
turalistowie piśą, iż na Gorách bárzo
wysokich, y niedostępných swoje zákłá-
da gniazdo; W tym Przechacnym Domu
przy wysokich Honorách y fortunie wśel-
ką znáyduiesz Subn. i ssyą, y unizoność.
Gryfy tam náwbárziefy przebywają, gdzie
się w gorach złote znáydują kruszce.
Ja zaś mówić mogę że gdzie Szlá-
chetna Gryfon Famiłiá rezyduje, tam
się

się złota rodzi fortuna. Allez to nie
kleynot Herbownego ZAPORSKICH
Grysa, Wielmożny JMC: Pan FRAN-
CISZEK ACHACY Pisarz Cwie-
cimski redzony Erat Tncy Wiel-
można MC. Dobrodziyko, auro no-
tandum co ręká Jego Marte & Ar-
te nápiše. L U B O M I R S C Y,
L U B O W I E C C Y, D E B I N-
S C Y, D A M B S C Y, L I P S C Y,
S T A D N I C C Y, vinculo Sangvi-
nis Skolligowani, stana za nie osłaco-
wany skarb, przy Herbownym Z A-
P O R S K I C H Gryfie. Dwoiaką
tedy do relacyi życia Błogosławione-
go A N D R Z E I A K O N T E-
G O z Domem Wielmożnych S T O-
I N S K I C H, y P I S A R-
S K I C H klotko pokazawszy rela-
cyą, przed Wielmożnym Pańswnem y
Dobrodziyswnem zeznác ią muszę, ale
tym.

nie tym trytem y sposobem, aby ja swoią
CH poważną Intercessją, Błogosławiony
IN ANDRZEY KONTY, przed
wie Maieństwem Boskim publikując, Wiel-
iel- możnemu Państwu, y Dobrodzieystwu
no- mojemu, za łaski y Dobrodzieystwa
Ar- Zakonowi Serafickiego Oycy Synom
Y, nyswiadczone, Dekret nie inšzy w
N- tej sŕanie wyednał, tylko szczęście,
Y, y wszelkie pomyslnie, fortune sukcessa.
vi- Sam zaś Błogosławiony ANDRZEY
co- KONTY, żeście Wielmożne Pań-
A- stwo y Dobrodzieystwo moje Tua
ka liberalitate życie, y Cudā Jego ad pu-
ne- blicam promowowali lucem, niech
E- przy Herbowney Tarczy, z Herbo-
O- wnym swoim stawa Crłem, na kto-
R- rego pierśiach wyrążoną narcatni-
la- ca, znak szczęścia y fortuny, rzetel-
y niey powiem, że Herbowny Błogosa-
le wionego ANDRZEJA Orzeł, sta-

nie Wielmożnemu Domowi STOIN-
SKICH za Tarczą, przeciw wszelkiej
nieprzyjaznej Fortunie. Hic clype-
us salutis erit. Tego Wielmożnemu Pań-
stwu y Dobrodziejstwu moiemu, u-
przejmym życzy affektem.

Najniższy Sługá y niegodny.

Bogomodlca.

X: Gábryel Kárkutkiewicz

Lektor Piotrkowski

Ernciszkan.

Dla



La należytey, y rzetelney instruk-
cyi tych wſzystkich, ktorzy za-
dney wiadomości mieć nie mogli
o ſwiątochwosci Błogoſławionego
ANDRZEJA KONTEGO Fránci-
ſzkaná, y dla pewnieyſzey konſo-
lacyi do niego nábożnych, má-
iących po częſci i formacyą oſku-
eczney iego do Páná Bogá instan-
cyi, y przyczynie rzecz ieſt ſuſzna, náprzod kro-
tká, doſtateczną jednák wyrázić wiadomość o począ-
tku, Wokacyi, y Profeſſyi, życiu y ſmierci tegoſz
wi kiego Śługi Bożego. Urodził ſię tedy Błogoſłá-
wiony ANDRZEY około R. P. 1220. w Anagniey
ſławnym y dáwnym mieſcie Ernicyeńskim z Domu
y Pokolenia Lantgráſſow Signii, ktorzy niczym ſię
nie różnili od Lantgráſſow Toſkuláńskich, y Ana-
gnieńskich, iáko ſię z dáwnych dochodzi páłácow,
ktoremi ſię iáko brácia právem ſukceſſyonálnym
dzielili, y oneſz konſerwowáli. Dom ten y Fámilia
Kontrych Anagniey, według Hiſtoryká Páwiná, nie
mnieyſzego doſtoieńſtwá y ſtymy był, y ieſt u Rzy-
mian, iáko Auſtryákow, Sáwelliuſzow, Kolumnow,
y Perleonow, albowiem o nim nápiſał S. Hieronym,
ze *Proſapia Anicyeńska ſławna ieſt po całym ſwiecie
ná prefekturach wojennych, po Pańſtwie Paleſtyńskim*

A na poſe

na poselskich funkcyach, na publicznych obradach, tak
w Magistratách, iako też na Maršatkovskich miestách.
Tey samey pochwaly, y Prošapiey jest uczestnikiem
Błogosławiony Nášz ANDRZEY KONTY, który
będąc Synowcem rodzonym Alexandrá IV. á Wuiem
Bonifacego VIII. Papieżow, gdy od obudwoch sobie
konferowaną Kardynalską Purpurę, z wielką rezolucyą,
z głębokiey pokory swoiey, rzadkim, á prawie nie-
słychanym przykładem, po obadwá rázy za tę podzię-
kował godność. Ktorego P. n Bog po drugiey Kár-
dynalstwą ábdykacyi świątobliwość dwiema obia-
śnił, y utwierdził cudami: pierwszym, że ten Błog:
rybę w węzã, y tegoż węzã potym w rybę zámie-
nił; drugim, gdy za iego modlitwą uschłe drzewo
figowe žimie w mieřiacu Styczniu ná iedney przy-
krey gorze miedzy śniegami zákwiło, y smákowite
z siebie wydało owoce. Witapił do Zákonu S.
FRANCISZKA, przy pierwszey iego institucyi,
ktoremu była náznáczona komorá zákonná ná puszcy
Pillium názwáney; Lieczyi Anagnieńskiey, gdzie
pod wierzchem gory, która Kámpániá od Latium
dzieli, był fundowány ieden máleńki Konwencik od
Seráficzneho Pátriárchy S. FRANCISZKA, odległy
od pomienioney žiemni ná milę włoską, drogi bár-
dzo skálitey, y przykrey. Tám nie dáleko Kłáštó-
ru była iedná iátkinia, co ktorey trudny był dosyć
przytęp, czy náturálly, czy też unyślnie wyrobio-
ny. To mley ce obrał sobie za celá y rezydencyá
żożywotniá Błogosławiony ANDRZEY KONTY, nie
dla swieego wygodnego odpoczynku, ale dla ćwiczenia
się w

się w doskonałości zakonnej, albowiem tam zwykł
przeftawać na modlitwach, y pokutach uftawicznych,
przy szkolney oraz bárzo pilney do náuk applicá-
cyi, y wielce krotkim na samey ziemi wczáśnie, oraz
przy niewygodnym z okázyi przykrości mieyfcá,
ostrych wiatrow, y nieprzyiázneho choryzontu, oraz
do swego miezfkania ciężfkim przyftępie. Przyłączył
w krotkim czáście do furowego codziennego ćwiczenia,
y umartwienia swego wfzytkie Chrześciańskie cnoty,
w tak wielkim doskonałości ftopniu, że go BOG
iáko wierneho Sługę swego wielkimi ráczył obiaśnić
cudámi, ktoremi wzruszony Bonifacyusz VIII. tego
imienia Papież, częttokroć mąwiáł, że gdyby miał
być żyć dłużej nad Błogofławionego ANDRZEIA,
niepochybnieby do iego przyftąpił Kánonizacyi. A
że, iáko się wzwyż námienilo, po dwákrát przed
Kardynałką ućekał z wielkiej fwoiey zakonnej po-
kory godnością, dla tego wfzyfky Authorowie, kto-
rzy o nim pifáli, ofobliwie Pifanus Fránciszkan w
księdze pierwfzey Conformitatum Religionis, wielkie
mu dla heroiczných iego ákcyi, y wielkości cudow,
przy wfokim urodzeniu, dáją pochwały. Iáko też,
wiele infzych Authorow pomináwfzy, S. Antonin
Arcybifkup Florencki názywa go nayiáśnieyfzym cu-
dámi, y náuką, albowiem pifáł o národzeniu Nay-
świętfzey MARYI Pánnny, iáko świádczy Ciaconius,
y Possevinus. Żył na tym świecie dosyć długo,
lecz życie iego codzienne nie było nigdy bez ostrey
pokuty, y wfokiey bogomyślności. Umárl w Roku
P. 1302. w tymże fámym Konwencie Pillium názwá-
nym, z

nym, z wielką świętobliwości opinią, któremu całą Prowincya Kampaniy do dnia zejścia jego z tego świata, aż po dziś dzień nieustannie y wiekopomne honoru y obserwancyi świadczy documenta, iako o tym Tuffinianus pisze w te słowa: *Błogosławiony ANDRZEY KONTY będzie zawsze wstawionym po wyspy-
skich corocznych historyách.*

Miedzy infzemi nayosobliwyszemi łaskami, które się podobają Naywyższemu BOGU świadczyć swoim pobożnym, y wiernym sługom przez przyczynę Błogosławionego ANDRZEJA, iedną jest nayczęstszą, to jest moc, y władza, którą dał wielkiemu Słudze swojemu, na przekonanie duchow piekielnych, iako o tym pisze w R. P. 1399. Pisanus, twierdząc że wszyscy opętani, których przywodzono do grobu tego Błogosławionego Sługi Bożego, przychodzili prawie na podziękowanie za zupełne na tychmiast od izatańskich pętow y więzow uwolnienie. Toż samo nąpierwey skutkiem samym wykonał na zawdzięczenie doznanej łaski Lántgráff Rzymki Filip Kolumna, który nowy temu Słudze Bożemu wystawiwszy grob kosztowny, y ostarz, ze stárego ostarzá, w R. P. 1445. ku czci Błogosławionego, od Sálwátiego Biskupa Anagnienskiego poświęconego sółenne sprowadził mu przeniesienie, za to, że Xiężną Lukrecyą Tomacellę żonę jego w Roku P. 1622. od czartowitwa uwolnić raczył. Toż samo prawie zeznaje y Oćiec Romuald z Angioli Kármelitá boby Konwentu Pilliitkiego de Santis nązwanego, pisząc, że co raz większa opętanych liczba, tam na tym mieyscu częstych łasek doznawali.

Tego wszystkiego y świeża pamięć, y Votá do gro-
bu pomienionego Sługi Bożego oddané, są dowodem.
A jeżeli o niektórych trafiła się wątpliwość, czy są
podległemi szatańskiemu szkodliwemu, y więzom, tedy iák
prętko skądę tę, w ktorej Błogosławiony ANDRZEY
mocą Boską rybę w węzła, y tegoż węzła w rybę
obrocił, obaczą, natychmiast oczywiste opętania po-
każą znaki. Tym sposobem po krotkiej modlitwie
Márya Angelá Cerrochini z Felentinu, za przyczyną
Sługi Bożego, uwolnioną zupełnie ná zawsze zostala.
Nie godzi się zamilzeć, y okrom wielu innych,
świątki ofobliwey, ktorej doznał pewny z tegoż miá-
śńa Felentinu opętany przez włożenie Reliquii Bło-
gosławionego ANDRZEJA ná głowę jego, pod którą
ięząc czartowitwo, y wyrzekając, że inni więcej, niż
całe piekło, nieznośnego ciężaru czyniła, ustąpić mu-
śiało; ktore bliską kózłow trzodę opánowawszy,
w wszystkich wygubiło, y wyniszczyło, w tezdenną z
wysokiey góry wskakując z nimi przepásć.

Ale nie tu jeszcze oobliwa dobroczynność Boska,
ktorej najszczodroblivszy Pan y BOG swoim wiernym
przez zasługi Błogosławionego ANDRZEJA nieustan-
nie udziela, swy zakłada termin, álbowem oprócz
innych przedziwrych łask, ktorych codziennie wszy-
scy, pełnym ufności sercem do pomienionego Sługi
Bożego uciekają y się, prawowierni Chrystusowi do-
znawać zwykli; mają także kámyczki z grotty, álbó
świątki Sługi Bożego tę c c tę y noc od Bogá ná różne
piároxifny, y afektye szuzącą, tak dálece, że pomocy
ich áni zważyć, áni zmiarkować nie podobna; tam
álbowiem

álbowiem Oćiec Antoni Wendetti z Anagniey Frán-
ciszká ná dvě tyśiące ludźi temisz uleczył, dáiąc pi-
wodę, w ktorey pomienione były kán yzki, álbo
ie też odległym rozkázuiąc ná fzyi zawieszac ręk-
iákiego niewiniątká, wprzod iedno Oycze náš, y
zdrowaś MARYA y Chwała Oycu rozkazuiąc pácy-
entom mowić ku czći Błogóśławionego ANDRZEIA
Dzostał tey łaski Boskiej w R. P. 1721. dñiá o-
statniego Siérpniá Káwáler pewny z Anagnyi Frán-
ciszek Benwenuty, ktorego małżonká Wiktorya Mau-
ryca z tegosz miásta Anagniey w połogu od wszy-
fikich nayprzednieyszych Medyków Rzymfkich opu-
szczona, iuz ná śmierć dysponowána, á potym przez
przyczynę tego Błogóśławionego ANDRZEIA szczerę-
śliwie rozwiązána, y do zdrowia przywrocona zostá-
ła. Iest y inšzych ták wiele, ktorzy ciężkimi ści-
śnieni boleśćiami, gdy się skály yiko, w ktorey
mieszkał tenie Sługá Bży, dotyk i, z rowami
nátychmiást zostawali, Co żeby niepamięćá nie
zázło, iest náznaczony Kommissarzem do konnotácii
ták wielu y wielkich cudow, dla świętobliwóści tego
Błogóśławionego ANDRZEIA od Bogá uczynionych,
do kánonizacyi służących, X Ráymund Meffori z
Bárberánu Zakonu Bráći Mnieyszych S. FRANCIS-
SZKA Conventualium, Promotorem zaś u Stolicy
Apostolskiej kánonizacyi iest od Zwierzchności
Zakonu Fránciszkánskigo uczyniony Oćiec Ian Lam-
berti z miásta Esty S. Theologiy Doktor pomie-
nionego Zakonu, w Rzymie u SS. Apostołow rezy-
dujący; więc dłuższa świeższych cudow, przez tych
Oycow

Frán. Oycow zebranych, y spisanych tu się kładzie kon-
ac pło tinuacya.

álbo Dnia 1. Pázdzierniká Roku P. 1721. gdy X.
reka Raymund Messori z Bárberanu Fránciſzkan z Káptá-
sz, y nem Swieckim Xiędzem Káſprem Roſſim ſzli z Pil-
pácy lium do Serrony, aż im się tráfiłá pewna utrapiona
EIA panieńká, ktora zá podufzczeniem ſzátáńſkim wieſzać
iá o ſię chciałá, z ktora gdy mowili Litanie Loretáńskie
Frán. o Nayſwiętſzey Pánnie, odwodząc iá od tego, oná
Mau. kłęcząc, y mówiąc ie náboznie, tych ſłow mowić nie
wſzy. chciałá: *Synu Odkupicielu ſwiata Boze*; iáko też y
opu. tych: *Matko Miłóſciwa*, w Pálmie záś pokutnym
przez *Miferere*, owe ſłowá: *I grzech moy przeciwko mnie*
ſzczę. *ieſt zawsze*, opuſzczáłá. Więc gdy z nią iſć chcieli do
oſtá. grobu Błogotáwionego ANDRZEIA KONTEGO,
ſci. pádłá ná ziemię, ze iá záledwie podnieſć možono, y
orey nieſć iá ná przerzeczone mieyſce muſiano, y tam
vami ſtánáwſzy, iák iá pálcem tego ſługi Bożego przeze-
nie gnał tego tam mieyſcá Gwárdyan, y exorcyzmy nád
ácyi nią odprawiono, y do grotty záprowadzono, mówiąc
tego nád nią te ſłowá, áżeby przez pokorę Błogotáwionego
ych. ANDRZEIA KONTEGO ułapiło z niego ſzatanſtwo,
ri z z wielkim wrzaskiem y krzykiem, wołając: to nay więkſza
ICI. ná nas koniuracya, ktorey wytrzymać nie mogą, poyſć
plice w piekielne przepaſci muſiemy; iákoż tak uczynni, y
oſci oná wolná zoſtáłá.

am. Lnia 18. Májá Roku P. 1722. Xiądz Iozef
nie. Antoni Beſſani Cenuenzyk Fránciſzkan zá pozwolen-
czy- niem Przełożonych ſwoich, y zá powodem
ych. Xiążęcia Wałnego, y zá paſzportem iego, udał ſię do
w. Neapontan-

Neapolitańskiego Krolestwa Opowiadać ludziom o-
bliwe ślaski, które Bog czynić raczy przez zasługi
Wielebnego ANDZEIA KONTEGO wielkiego Sługi
swego. Ten przyszedłszy do Ofonium w Diecezji
Kietynskiej, znayduie tam u Xiędza Oktawiusza Sy-
meoniego, tego tam mieyscá ArchiPresbytera, álbo
Dziekana, iego rodzoną zámężnią siostrę iuż od dzie-
śiąci mieśięcy opętaną, y ná rożnych cudownych
mieysc ch, bez otrzymania skutku, exorcyzmowaną,
która usłyszawszy o imieniu Błogosławionego AN-
DRZEIA, prosiła Xiędza Iozefá, ázeby ná głowie
iey iáką tegoz Sługi Bożego położył reliquiá; który
miał kawałek iego ćilicium; to ledworo ná głowie
iey położywszy, tak się wzburzyło szatanstwo, że
śkáiąc, krzycząc y wyrzykáiąc, uciekąc zoną mátróną po zę-
li, lecz gdy zakłęci zostáli, y do posłuszeństwa przy-
muszeni zasługami pomienionego Cudotworce, lubo
się z nich ieden Xiążęciem drugiego pułku peki-
nego, inszy zaś kapralem tegoz mianował, za troiá-
kim jednák wezwaniem Błogosławionego ANDRZEIA
temi słowy: *Modl się za nami Błogosławiony AN-*
DRZEIU, z wielkiem łoskotem, y szumem, krzycząc,
że tá reliquia obliguje nas do ośtátniego ztąd usta-
pienia, bo podobney znieść nam więcey męki iest
rzecz niepodobna; dla czego do piekielney uciekli
przepaści. Tam zaś w tym Kościele całé dwa dni
solenne odprawowało się nábożeństwo, ná podzięko-
wanie zá tak wielkie dobrodzieyństwo ledynemu w
Troycy S. Bogu, że tak w Świętych swoich iest
cudowny; Błogosławionego zaś ANDRZEIA
KONTEGO

KONTEGO za Pátroná sobie, ták ow Archi Prásbiter brát, iáko tez y mąż owey opętáney, y wiele ludzi przytomnych, obráli, y do niego dorocznie nabożeństwo solenne odprawiać poślubili do zgonu życia swóiego, w ten dzień, w który łáski doználi.

Dniá 24. Czerwca Roku Páńskiego 1722. w ziemi Gissy, do ktorey przyszedł Xiádz Iozef Bessáni, był Virgilius Sylvestri obywatel támechny od lat piáci wielkimi wrzodámi, krostámi, y przykreimi bóláczkami, á zátym y bólámi zdięty, gdy pomieniony Ociec Iozef Reliqwią Błogóśławionego ANDRZEIA KONTEGO ná czele przezegnał, zaráz się szátáństwo przez niego odezwáło, ktore zókłáwfszy, przez troiákie wzywánie: *Modl się za nami Błogóśławiony ANDRZEIU*, doskonále z ciáła tegoż utrápionego wypędził, y iego zaráz uzdrowił, nie bez podziwienią osobliwego wfszykch ták ná ten czas będących; zá co powinne Bogu dzięki uczyniwszy, dálfszy się iego oddawáli opiece, zá przyczyną Sługi Bożego Błogóśławionego ANDRZEIA KONTEGO.

Dniá 30. Czerwca Roku Páńskiego 1722. podobnym spósobem w ziemi Montascoli Diecázyi Kieptyńskiej postąpił sobie z opętánym młodzianem Aniołem Julianim, przez wiele lat w cięzkich áffekcyách, y oppresyách práwie ięcącym, Xiádz Iozef Bessáni, kiedy tász Błogóśławionego ANDRZEIA KONTEGO Reliqwią przezegnawłszy go w Kościele S. Antoniego, przymusił złego ducha, ktory dla czárow ciáło owego młodzianá ták dawno dręczył, áby dla cnot, y swiátobliwóści Błogóśławionego

ANDRZEIA uścił, którego także gdy razem y ow młodżian pomocy żadał, y pragnał, mówiąc: *Błogosławiony ANDRZEIU KONTY ratuy mię!* zaraz go zły duch opuścił, a on za to publiczne Pánu Bogu uczynił dzięki.

Dnia 13. Lipcá Roku Páńskiego 1722. w ziemi Kástilii Diecezyi Trywenckiey gdy Xiądz Iozef wystawił Reliqwią Błogosławionego ANDRZEIA ná ołtarzu w Kościele Pánym, chcąc ogłosić łaski, y dobrodziejstwa, ktore Wszehmocność Boska świadczyć zwykła wszelkiey kondicyi ludziom przez przyczynę Błogosławionego ANDRZEIA KONTEGO, aż zaraz przez dwie mátrony, Kátarynę Perpetuą, y Antonią Grówtynią tę szacáństwo, ktore po trzykroć obligowane przez zasługi tegoż Sługi Bożego, owemi słowy: *Modl się za nami Błogosławiony ANDRZEIU!* zaraz uścić musiało, przy wielkim ludzi konkurście.

Dnia 18. Lipcá Roku Páńskiego 1722. przerwczony Xiądz Iozef Bessáni tąż Reliqwią, y exorcyzmem Błogosławionego ANDRZEIA w ziemi Rockiey w Diecezyi Spinalwetáńskiey w iednym prawie instantie uwolnił pięci opętanych, iednego od 25. lat, drugiego od lat dzieściąciu, trzeciego od lat także dzieściąciu, czwártego od lat trzech, a piątego od lat dwánaštu dręczonych od szatanstwá, od ktorego wolnemi zostawszy, razem wyználi, że tak byli czerstwe mi, y zdrowi, iákoby się drugi raz ná świat narodzili.

Dnia 28. Lipcá Roku Páńskiego 1722. w ziemi Alfideńkiey w Diecezyi Trywentáńskiey mocą Bo-

ską przez przyczynę Błogosławionego Sługi Bożego
za przemowieniem trzykrotnym od Xiędza Iozefá
Bessániego owych słów: *Modl się za nami Błogosła-
wiony ANDRZEJU*, uwolnioną od szataństwa zo-
stała, od wielu lat opętana pewna wdowa imieniem
Lucya Pessatella.

Dnia 4. Sierpnia Roku Páńskiego 1722. w
ziemi Káprákoćcie w Diecezyi Trywentańskiej
była pewna utrąpioná imieniem Málgorzátá, prawie
przez lat 27. która upadłszy ná ziemię, gdy się iey
do spowiedzi; kreoy ná ow czas różnych Peniten-
tow słuchał, Xiądz Iozef Bessáni przygotować roská-
zał, oná zaśnęła, y we śnie pokázał iey się Bło-
gosławiony ANDRZEY, ciesząc iá, y upewniając o
bliskim uwolnieniu, dla gorącej wiary, y mocney
ufności, którą w Pánu Bogu pokładála, prosząc o
intercessyá Sługi Bożego. Więc ocknąwszy się, y z
wielką porym skruchą wyspowiadałszy, po zwy-
kłym trojákim wezwaniu Błogosławionego ANDRZE-
IA, uwolnioná została; y to widzenie, y śluki do-
znánie, prosiła, áżeby w księgách duchownych
zapisał Xiądz Fránciszek Antoni Baccary Pifarz
Apostolski; co ták ku więklszey czci tegoż Błogosła-
wionego ANDRZEIA uczynił.

Dnia 16. Sierpnia Roku Páńskiego 1722. w
ziemi Pesiokonstancyeńskiej w Opáctwie Kátfyneń-
skim, przyszedłszy z nábozeństwem do Reliqwii Bło-
gosławionego ANDRZEIA imieniem Iozef opętany,
od pomienionego Oycá Iozefá zwyczajnym przy tej
Reliqwii exorcyzmem od szataństwa eliberowanym

szczęśliwie zoftał.

Dnia 19. Sierpniá Roku Páńskiego 1722. w
ziemi Perifondoli przez zářugi Błogofławionego
ANDRZEIA, ktorego Reliqwia była wystáwioná
w Fárnym Kořciele S. Mikoláia, zoftály uwolnione
od szátáńřtwá cztery niewiářty; pierwsza Rozália od
lat 21. druga Urszulá od lat 12, trzeciá tářze Ur-
řzulá, y czwartá Anná dla małřeńřtwá zczárowáne,
iedney wřzyřtkie doznáły řářki.

Dnia 1. Wrzeřniá Roku Páńskiego 1722. w
ziemi Civitaluparelli w Prowincyi Abrudzy w
Diecezyi y mieřcie Kietynřkim, Anná Muřakiiá,
nácyi greckiey, żoná Andrzeiá Cikko, będąc po
odpráwioney z nábořeńřtwem řpowiedzi, y kommu-
nii řwiętey exorcyzmowana od Xiędzá Iozefá
Beřřaniego, dla cnoty y řwiátobliwořci wielkiej
Błogofławionego ANDRZEIA KONTEGO, ode-
zwáło řię przez nię řzátáńřtwo, mowiáć: Iám
tu ieř Křięřze kunřřtów, y mám tu z sobá
řto tyřięcy kompánii czártowřřtwá; więc záklęty,
przez zářugi řřugi Bořego, uřřápić z owá piekielná
hářřřtrá muřiał, w wpoř umářłá ná ziemi zoftáwi-
wřzy owęř niewiářtę; zá co oná przyřředřzy do řie-
bie, Bogu w Troycy S. Iedynemu, řřudze zář Bo-
řemu zá ták řkuteczná przyřřynę wielkie z licznym
gminem ludzi czyniřá podřiękowánia.

Akoye tedy te nád przyrodzone pilno uwazáiąc,
y wielce sobie powazáiąc Xiądz Valerius Toppi, Vi-
carius Generaliki, ták piřze do Xiędzá Iozefá Beřřa-
niego: ře Błogofławiony ANDRZEY KONTY Fran-
c iřřkan

ciżkan Ruśnie nazwać się może hiezem złych duchow,
ktorego zaznawa ná ich pogromienie Prowidencya Bo-
ska, według codzienney w rożnych, y tuteczney też
Kietynskiey, Diecezyach experyencyi, że się podobato
Maiešátowi Boskiemu tak wstawić, y uwiešić wier-
nego Sługe swego przez tak wielką łátwość w uwolnie-
niu opetanych, y w kuracyi niezliczonych prawie
rożnemi złożonych paroxysmami pacyentow; o czym y
ia sam oczywiście dać zamysle mogę, y powinienem
świádectwo.

Iest y inšzych wiele y wiele świątobliwošći do-
kumentow tegoż Błogotáwionego Sługi Bożego AN-
DRZEIA KONTEGO, kiedy w Kámpánii, y
po inšzych Kráiącach, opócz Kenqwii, kányczkow, y
mánny ze skały, w ktorey na modlitwie przeštawáł, wyni-
kájącey, náwét oley z lámpy przed ołtarzem iego
gorájącey, ná rózne skutecznie pomocny iest cho-
roby, y niemocy; iáko doznáią nieustáynie tych
łásk niewidomi, w pedográch y chirágrach zóšćá-
jący ušomni, y inšzym ciężškim kálectwom, y przy-
padkom podlegli; y wyznáią to, że Fámilia KON-
TYCH, álbo Lanegraffow Tuskulánskich z Signii, y
Anagnii iest arcyszczęšliwá, ktorá okrom wielu
inšzych Chryštusowych Nástępcow, y Sukcešsorow,
y po dziś dzień drogim kleynotem, y Lomu swe-
go ozdóbá Naywyššim Rzyńskim záfšczycá ię
Biskupem y Papieżem świątobliwie Košćół Święty
Kátolicki sšprawuiącym, teráz eyszim INNOCENTYEM
XIII. y w Niebie tak wielkiego náimę świętego
Sługe Boskiego ANDRZEIA KONTEGO Zákonu
Bráci

Bráći Mniefzych Conventualium Fráncifzkaná,
iego cudotwornemi popifuie fię dziełámi, y ákcyámi.

Przez ktore niechay záfzwe Imię
Bofkie fłynie,

A ná nás dobroczynność niech
z Rák Bofkich płynie.



H Y M N

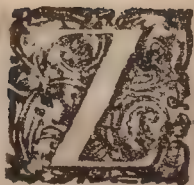
H Y M N

O

B Ł O G O S Ł A W I O N Y M

A N D R Z E I V

K O N T Y M



Awitáy Gościu z postronnego Kráiu,
Już przeniesiony do gornego Ráiu;
Ciebie dzis w Bogu Wizehmocnym
chwalemy.

Sercá dáiemy.

Witay ANDRZEIU przebłogosławiony,
Honorem, Cudy, od Boga wstawiony.
Stanałeś spieszno w Polskiej naszej stronie.
- Bądź ku obronie.

Miasto

Miasto, z ktoregoś, to jest Anagnia.
Wtym zacna KONTYCH była kompánia,
Sławna fortuną, sławna honorami
Między Krolami.

Albowiem wielcy Signii Lantgrafowie,
Wtey opinii co Austryakowie,
U Rzymian, zawsze iako Kolumnowie
J Perlonowie,

Ztąd cię czekały Náywyższe tytuły,
J z Purpurami Pápieckie Infuły.
Tym wšytkim iednak dla Boga wzgárdziłeś.
Gdy uchodziłeś,

Rzadká to bárzo jest ná świecie cnota,
Gdzie do Honorow nie bierze ochotá?
Lubo zalecá wielkie urodzenie,
Nád podziwienie,

Innych siermięgi często nádymaia,
Wgorę wynosząc, do piekła śpycháia,
Lecz u ANDRZEIA Świętego Purpury,
Grube to chmury.

Dosc stymulował Alexánder czwárty,
Lecz ANDRZEY Święty wtey mierze upárty.
Wzgárdził dostátki, wzgárdził Honorami,
J faworami.

Boniface-

Bonifácemu, który mu był Wuiem,
Powiedział: Oycze Święty, ná to czuiem,
Byśmy w Zákonie z tym światem wálczyli.
Pokornym byli.

Wstawił go zaraz Bog swemi Cudami,
Gdy rybę wżem, wżę zaś rybami
Poczynił, gdzie się ludzie zadziwili,
Bogą chwálili.

Tak gdy w modlitwach wzywał Boskie imie,
Drzewo Figowe zakwitło lub w zimie,
J w Styczniu słnym owoce wydało,
Pátrż co się stało.

Tym już wstawiony wpada do iaskinie,
Wiedząc o wielkim ludzi różnych gminie,
Który się gárnał to dla uzdrowienia,
To dla Zbawienia.

Chciał uyc przed światem, chwałą, applauzami,
Lecz się nie zakrył z Boskiemi darami,
Co żywo się tam do niego zbiegało,
Chwałę dawało

Kryi się iako chcesz ANDRZEJU Dekonty,
 Świat zrewiduje wszystkie twoje konty,
 Kryi się w iaskini, kryi się w przykrey skale,
 Nie poutale,

C Bocie

Bo cię wydądzą Niebieskie promienie,
Oswieca grube Frąnciszkańskie cienie,
Ani cię żadna skała nie zasłoni,
Gdzie Niebo goni.

Tám Świątobliwe gdy zaczyna życie,
Wszak śnádno temu wszyscy uwierzyć,
Ze nie w rokoszách, ále w umartwieniu,
Służy Zbáwieniu.

Ják w ściłlych postách delikátne ciało
ANDRZEIA w támtéy skále zostawáło,
Sáme to práwie cudá powiádáią,
Jogłaszáią.

Ják strážny czártom, y piekielney mocy
Był ANDRZEY Święty? á kto do pomocy
Przybywáł lemu, posty, umartwienia,
Boskie náthnienia.

Święty Antonin y Flórencyánie,
Dáli to wszyscy onim swoje zdánie,
Ze w cudách. cnocie, y mądrości Święty
Jest niepoięty.

Wuy Bonifácy te zwykł mawiác słowá,
Jz zá żywotá chęć iego gotowá,
Między Świętými zápilac ANDRZEIA,
W Bogu nádzieia.

Temu

Temu Márya księgi dyktowała,
Gdy go w Pillium skále nawiedzała,
Otrzymał mądrość wlaną sobie z Niebá,
Czegoż potrzebá? |

Anielskim stylem Mátki urodzenie,
Syná Boskiego, y iego Wcielenie,
Tak nám opisał, że świat się dziwuje;
J adoruje.

Tak lát osmdziesiąt y dwa życia mając,
Bogá serdecznie nád wszystko kochając,
Oddał w momencie ducha Stworcy swemu,
Nám łaskawemu.

Cudów po śmierci nie wyliczám w kwocie,
Gdyż łatwo znáydzieisz w tym Świętym żywocie
Dofyc jest chwálić Bogá w Świętym iego
Nam przychylnego.

ANDRZEJU Święty gdyś w Polskiej Koronie
Stanął z tryumfem, y w gornym Syonie,
Máš wiele łaski; pod Twoię opiekę
Niech się uciekę.

Orzeł ktorym się Dom Twój pieczętuje,
Niecháy z nim duszá moją wylátuje
Pod same Niebo, y słonce iásności,
Sprawiedliwości

Niech Orzeł Polski pod twego skrzydłami
Má swą ochłodę z wśzystkiemi Pánami;
Niech tám wyleci, gdzie sam Bog Kroluie,
Pokoy pánuie.

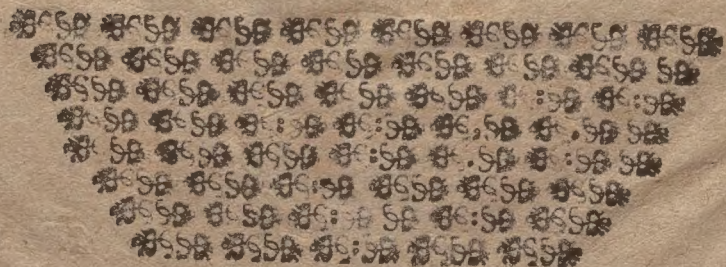
My zás poki tu ná swiecie żyemy,
J Bogá w Tobie; Wszechmocnym chwalemy,
O łaskę prosim, szczęśliwe skonanie,

Dáy to nám Pánie. Amen.

Modl się zá námi tak ANDRZEIU Święty
Zeby uciekał od nas czárt przekłety.

M O D L I T W A.

Boie któryś Błogosławionemu ANDRZEIOWI
BKONTEMU z osobliwey łaski twoiey dał wielką
moc nád czártami przekłętami, prosimy cie ábyśmy
przez iego intercessyą od wszelkich pokus szatáńskich
ták w życiu naszym, iáko y w samę godzinę śmierci
wolnemi byli. Przez Páná Nászego IEZUSA
Chrystusa który z tobą żyie y kroluie náwieki
wiekow. Amen.



13439
Kean

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024818

